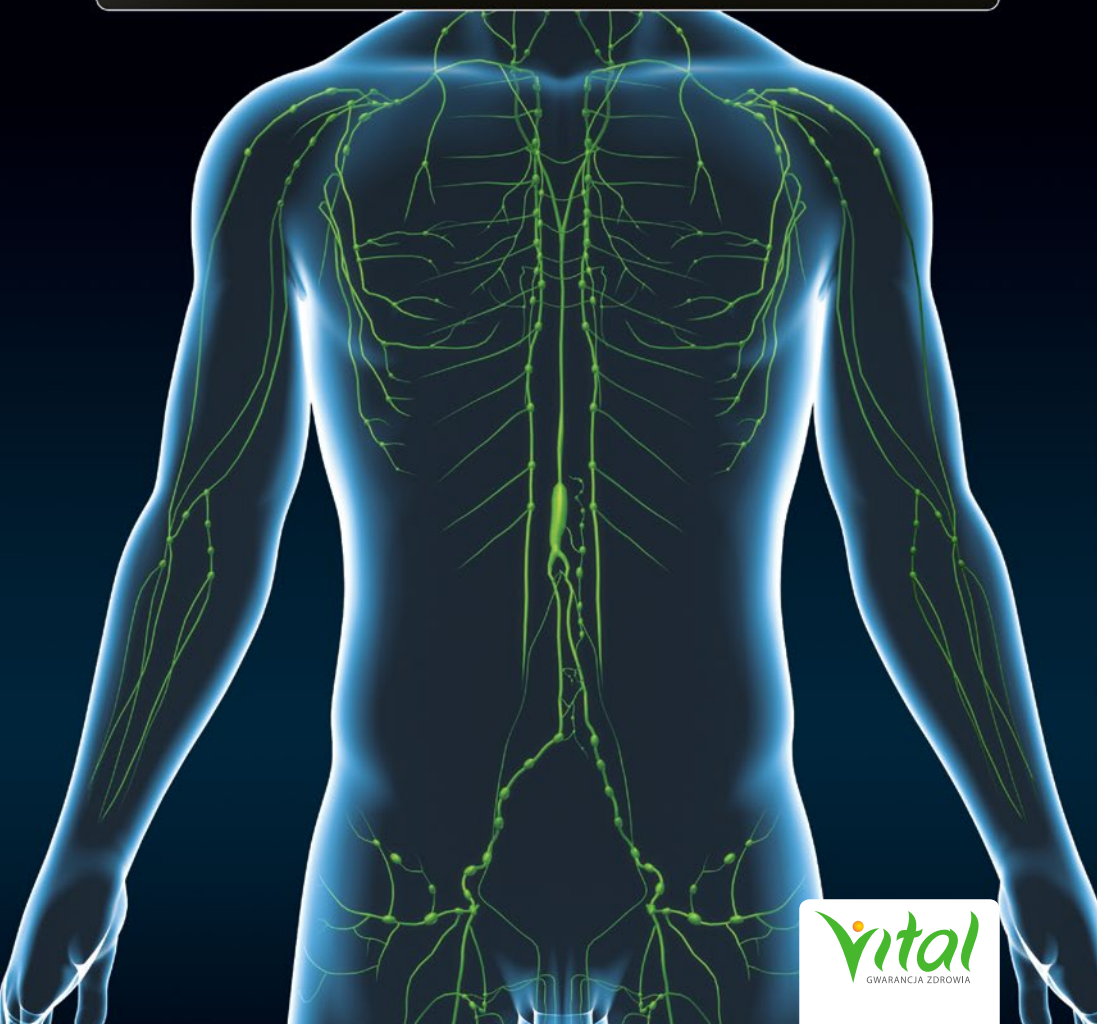


dr Rosina Sonnenschmidt

Układ limfatyczny i skóra

Detoks, odmłodzenie
i eliminacja patogenów



Układ limfatyczny i skóra

dr Rosina Sonnenschmidt

Układ limfatyczny i skóra

Detoks, odmłodzenie
i eliminacja patogenów

REDAKCJA: Irena Kloskowska
SKŁAD: Krzysztof Remiszewski
PROJEKT OKŁADKI: Krzysztof Remiszewski
TŁUMACZENIE: Piotr Lewiński

Wydanie I
Białystok 2020
ISBN 978-83-8168-381-4

Tytuł oryginału: *Haut und Lymphsystem – Bastionen der Immunkraft*

© 2011 Narayana Verlag GmbH
Blumenplatz 2, 79400 Kandern, Tel.: +49 7626 974970-0
E-Mail: info@narayana-verlag.de, Homepage: www.narayana-verlag.de

© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo Vital, Białystok 2018
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Bez uprzedniej pisemnej zgody wydawcy żadna część tej książki nie może być powielana w jakimkolwiek procesie mechanicznym, fotograficznym lub elektronicznym ani w formie nagrania fonograficznego. Nie może też być przechowywana w systemie wyszukiwania, przesyłana lub w inny sposób kopiowana do użytku publicznego lub prywatnego – w inny sposób niż „dozwolony użytek” obejmujący krótkie cytaty zawarte w artykułach i recenzjach.

Książka ta zawiera porady i informacje odnoszące się do opieki zdrowotnej. Nie powinny one jednak zastępować porady lekarza ani dietetyka. Jeśli podejrzewasz u siebie problemy zdrowotne lub wiesz o nich, powinieneś skonsultować się z lekarzem, zanim rozpoczniesz jakikolwiek program poprawy zdrowia czy leczenia. Določono wszelkich starań, aby informacje zaprezentowane w tej książce były rzetelne i aktualne podczas daty jej publikacji. Wydawca ani autor nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za jakiegokolwiek skutki dla zdrowia, mogące wystąpić w wyniku stosowania zaprezentowanych w książce metod.



15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.vitalni24.pl – detal
strona wydawnictwa: www.wydawnictwovital.pl
Więcej informacji znajdziesz na portalu www.odzywianie24.pl

PRINTED IN POLAND

Spis treści

O serii <i>Medycyna holistyczna</i>	7
Przedmowa	19
1. Holistycznie myśleć, odczuwać i działać	29
2. Skóra według chińskiej teorii odpowiedniości	39
3. Skóra zewnętrzna z perspektywy fizjologicznej ...	57
3.1. Funkcje skóry	67
3.2. Skóra z perspektywy konstytucjonalnej i miazmatycznej	77
4. Konflikty związane ze skórą i ich leczenie homeopatyczne	93
4.1. Atopowe zapalenie skóry (neurodermitis)	103
4.2. Łuszczyca	106
4.3. Półpasiec	111
4.4. Opryszczka wargowa	115
4.5. Bielactwo nabyte	120
4.6. Twardzina (sklerodermia)	124
4.7. Brodawka	129
4.8. Trądzik różowaty	132
4.9. Świąd bez wyprysków	133
4.10. Grzybica skóry	136

4.11. Nerwiakowłókniakowatość typu 1 (choroba von Recklinghausena)	138
4.12. Zapalenie skóry	141
4.13. Róża	148
4.14. Ciemieniucha	151
4.15. Rak skóry	154
5. Holistyczne leczenie chorób skóry	161
5.1. Terapia światłem i światłem kolorowym	165
5.2. Wyprowadzanie toksyn przy użyciu kolorowego światła i leków roślinnych	182
5.3. Terapia światłem kolorowym a pierwiastki śladowe ..	184
6. Układ limfatyczny	187
6.1. Oczyszczenie chłonki	196
6.2. Narządy limfatyczne	201
6.2.1. Grasicca	201
6.2.2. Pierścień gardłowy Waldeyera	205
6.2.3. Narządy analogiczne do migdałków	209
6.2.4. Śledziona	214
7. Konflikty układu limfatycznego	227
7.1. Temat niedostateczności	230
7.2. Konflikt obniżenia poczucia własnej wartości	231
8. Włosy i paznokcie	237
Refleksje końcowe	253
Dodatek	257
Źródła zakupu	257
Kursy Autorki	258
Bibliografia	261
Spis rycin i tabel	265
Curriculum Vitae dr Rosiny Sonnenschmidt	268

Powłoka skórna, mająca od 1,5 m² do 2 m², jest jednym z narządów o największej powierzchni. A także najbardziej zdolnym do ruchu i elastycznym. Człowiek mający sto kilogramów nadwagi nie rozpada się, a chudzielcowi nie zwisają płaty skóry. Skóra to jakby nasze zewnętrzne ubranie, na którym można wiele wyczytać na temat jej wzajemnych powiązań z narządami wewnętrznymi. Skóra jest związana z:

- płucami, wątrobą, nerkami, przewodem pokarmowym, układem nerwowym, układem dokrewnym (hormonalnym) i psychiką.

Wiele terapii dotyczy samej skóry. Świadomie lub nieświadomie mają one na celu – za pośrednictwem dotykania skóry lub zabiegów na niej – wpływanie na określone układy narządów i usprawnienie ich czynności. Tylko pomyślemy o:

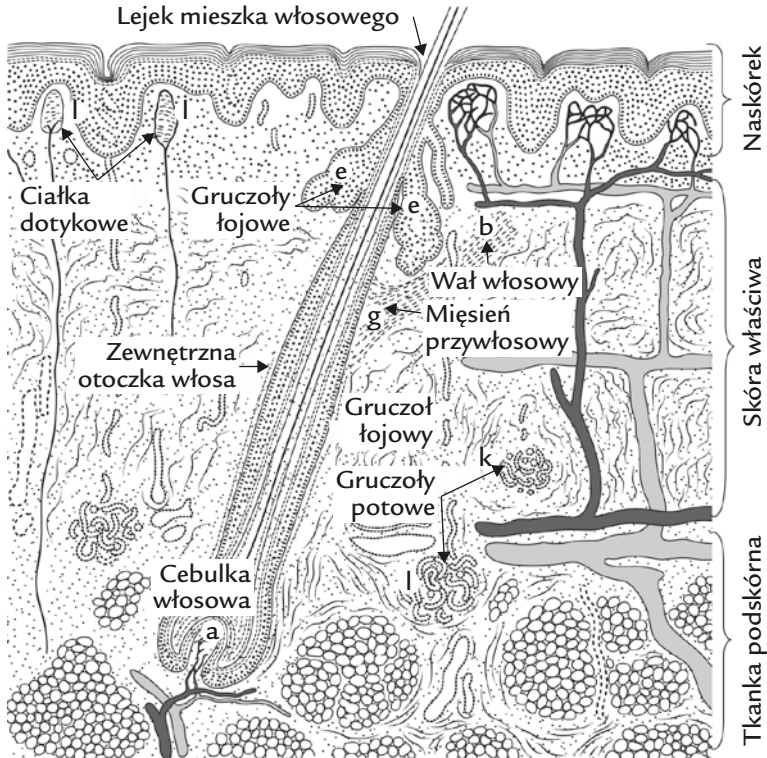
- kąpielach, okładach, bańkach, terapii stymulującej Baunscheidta, akupunkturze, akupresurze, osteopatii, terapii czaszkowo-krzyżowej, terapii neuralnej, refleksologii stóp i tak dalej.

W sztuce uzdrawiania rozwinęliśmy też jednak metody leczenia skóry, które bez dotykania pacjenta uwzględniają zarówno samą skórę, jak relacje narządów wewnętrznych:

- homeopatię, terapię światłem kolorowym, gorączkę leczniczą, hipertermię i dietę.

Na koniec istnieje też szereg zabiegów leczniczych, które klarują relacje między skórą a psychiką, tak że możemy powiedzieć: jakiegokolwiek metody leczniczej użyjemy, skóra zawsze zareaguje. Nie ma choroby, która nie rzucałby cienia na skórę, i nie ma

metody leczniczej, która nie działa pozytywnie na jakość skóry. Skóra zawsze w tym uczestniczy, niezależnie od tego, czy świadomie to postrzegamy czy nie i czy świadomie ją leczymy czy nie.

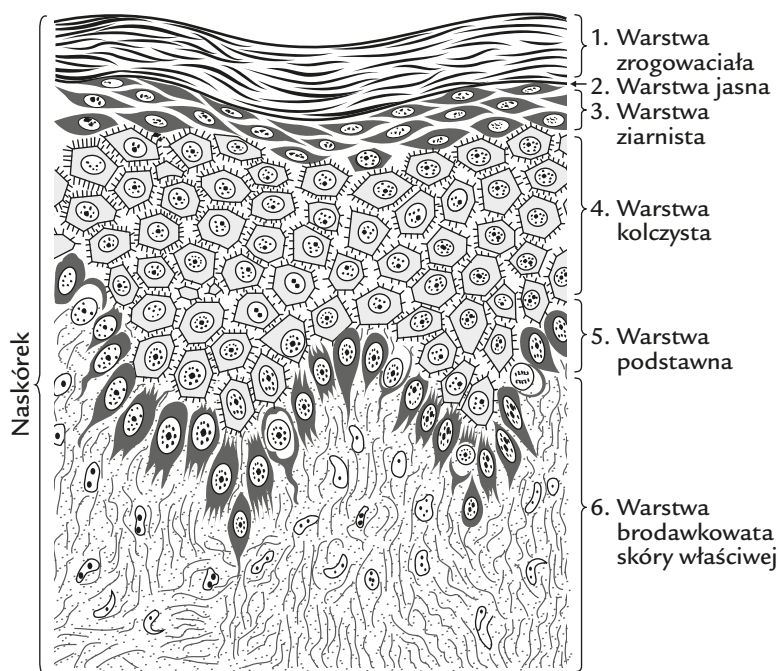


Ryc. 3. Trzy główne warstwy skóry

Skóra jest właściwie uwarstwieniem różnego rodzaju tkanek. Na poziomie najbardziej ogólnym rozróżniamy trzy główne warstwy:

- naskórek;
- skórę właściwą;
- tkankę podskórną.

Większe zróżnicowanie ukazuje kolejne warstwy skóry:



Ryc. 4. Warstwy naskórka

Najbardziej zewnętrzną warstwą skóry jest dość cienka: naskórek pochodzi z ektodermy i nie zawiera naczyń krwionośnych, a jedynie chłonek. Składa się ze spłaszczonych, zrogowaciałych komórek. Ta najbardziej zewnętrzna warstwa nazywa się warstwą zrogowaciałą (1). Poniżej leży wąska, przezroczysta warstwa jasna (2), która wytwarza eleidynę, keratohialinę złożoną z komórek zasadochłonnych, które przyczyniają się do tworzenia miękkiej keratyny w warstwie rogowej naskórka. Niżej leży warstwa ziarnista (3) złożona z dwóch lub trzech warstw wrzecionowatych komórek, także produkujących keratohialinę,

ale tworzącą znacznie większe ziarna. Kolejną, głębiej położoną warstwą jest warstwa kolczysta (4) złożona z komórek o różnym kształcie, oddzielonych od siebie przez przestrzenie międzykomórkowe. Komórki te są związane między sobą mostkami protoplazmatycznymi, a ponieważ te wypustki protoplazmy mają kształt kolców, tę część nabłonka nazywa się też warstwą kolczystą. Najgłębiej leży warstwa podstawna (5), miejsce tworzenia się nowych komórek. Tutaj zachodzą ciągłe podziały komórkowe i stąd regeneruje się cała skóra. W warstwie podstawnej wytwarzana jest też niezawierająca żelaza melanina (barwnik skórny). Ta najgłębsza warstwa oraz warstwa kolczysta stanowią funkcjonalną jedność, najbardziej reaktywną warstwę naskórka. Błona podstawna tworzy warstwę graniczną skóry właściwej i jest z nią spleciona kolagenowymi i elastynowymi włóknami tkanki łącznej. W tym splecie włókien znajduje się chłonka naskórka.

Skóra właściwa pochodzi od mezodermy. Zatrzymajmy się na chwilę przy tych faktach, gdyż pozwalają one zrozumieć, jakie konflikty wiążą się ze skórą i jej warstwami.

W procesie tworzenia narządów endodermalnych powstają najważniejsze jednostki funkcjonalne organizmu. W fazie tej tworzą się drogi połączeń między jednostkami czynnościowymi, a podczas fazy mezodermalnej – subtelniejsze połączenia i powiązania w postaci licznych systemów naczyń włosowatych organizmu. Te trzy fazy możemy sobie wyobrazić jako zmianę krajobrazu jałowego w urodzajny, kiedy najpierw duże, a następnie coraz mniejsze drogi i zbiorniki wodne tworzą sieć, w której „wszystko płynie”. Również z duchowego punktu widzenia przejawia się porządek naturalny, ponieważ endodermalna faza rozwoju odpowiada przebudzeniu „ja”. Faza ektodermalna odpowiada „ty”, a więc połączeniu „ja” ze światem zewnętrznym, a w fazie mezodermalnej budzi się świadomość „ja”. Zatem „ja”

pozostaje w ścisłym związku z indywidualnym „ty”, a jednocześnie z polem systemowym, z którego „ja” się wyłoniło.

Jeżeli to, co zostało dotąd powiedziane, zastosujemy do naskórka i skóry, stanie się jasne, że na tej najbardziej zewnętrznej granicy naszego ciała doświadczamy bezpośrednio relacji „ja”-„ty”, a jednocześnie odbywa się tam fizjologiczna obrona immunologiczna. Może to jednak zachodzić tylko wtedy, kiedy subtelna sieć skóry zawiera dostateczną ilość płynu. Natura stworzyła do tego genialne możliwości. Skóra właściwa wciska się bowiem palczastymi brodawkami w naskórek. Powstaje w ten sposób falisty wzór brodawek, który umożliwia zarówno lepszą przemianę materii, jak i zwiększenie powierzchni. Ta podnaskórkowa, bogata w naczynia włosowate warstwa nazywana jest warstwą brodawkową skóry właściwej (warstwa 6. na rys. 4). Wypustki tkanki łącznej wciskające się w naskórek od strony skóry właściwej zapewniają też trwałe umocowanie go na skórze. Te współzależności funkcjonalne między skórą właściwą a naskórkiem umożliwiają dobre gojenie się ran, ponieważ w tym przypadku wymagana jest wytrzymałość skóry i wystarczająca ilość chłonki naskórkowej w tkance łącznej – niezależnie od dalszych programów samouzdrawiania organizmu, które ponownie odnawiają naskórek. Dla skóry ważne jest, aby w niewidocznym obszarze układu włócniczek poruszała się wystarczająca ilość płynu. Zobaczymy później, że ewentualny jego niedobór spowodowany zanieczyszczeniem tkanki łącznej wyraża się nie tylko suchością skóry i powolnym gojeniem się ran, ale też zaburzeniami zdolności nawiązywania relacji „ja”-„ty”.

W naszych rozważaniach fizjologicznych należy jeszcze wspomnieć o warstwie siateczkowej, która przylega do warstwy brodawkowej. Jest ona bogata we włókna kolagenowe, natomiast uboga w naczynia włosowate. Kolagenowe włókna tkanki łącznej

są jednak osnute gęstą siecią włókien elastynowych. Warstwa ta łączy się, tworząc płynne granice, z tkanką podskórną. Ta zaś dysponuje drobną siateczką tkanki łącznej zawierającą naczynia krwionośne i nerwy, a wypełnioną komórkami tłuszczowymi.

Ta tkanka tłuszczowa ma w różnych miejscach ciała różną grubość. Służy jako wyściółka, izolacja cieplna, magazyn substancji odżywczych i wody. To prowadzi nas do kolejnego ważnego punktu widzenia mądrości ciała.

Jak słyszeliśmy, tkanka podskórna składa się z tkanki łącznej zawierającej delikatne naczynia krwionośne i drogi nerwowe, którą otaczają odłożone komórki tłuszczowe. Jakość współdziałania nerwów, tłuszczu i dobrego ukrwienia ma centralne znaczenie dla radzenia sobie z konfliktami, wymaganiami, wydajnością i stresem. Jeśli ktoś przechodzi okres wysokiego napięcia nerwowego albo presji sukcesu, powinien „mieć tłuszcz na nerwach”, jak się to określa w żargonie artystów–wykonawców. Nie ma w takiej fazie życia nic głębszego niż drastyczne redukcje masy ciała! Równie nierozsądne jest jedzenie głównie zawierających cukier rafinowany słodczy, które zwiększają złogi tłuszczowe i pozbawiają organizm substancji odżywczych. Następstwem tego jest nie tylko ciągłe uczucie głodu, także skóra jest niedożywiona, wiotczeje i zbyt szybko więdnie, nie wspominając już o rosnącym zmęczeniu i braku inicjatywy. W kontekście odżywiania myślimy przeważnie o żołądku, a nie o rozległym narządzie, jakim jest skóra, która potrzebuje tlenu i substancji odżywczych, abyśmy pozostawali wydajni i zachowali silne nerwy. Jeśli zgromadziliśmy zbyt wiele tłuszczu i chcemy stracić na wadze, musimy najpierw zmienić wycieńczającą nerwy sytuację życiową. Dotyczy to zwłaszcza pacjentów, którzy sami na siebie wywierają ciągłą presję z powodu wymagań wysokiej wydajności i chorobliwej ambicji, a przez to zaburzają wrażliwą równowagę

między wodą, tłuszczami, chłonką, substancjami odżywczymi a dobrym krążeniem w tkance łącznej.

Przejdźmy teraz do tkanki łącznej skóry. Jak wszędzie w organizmie składa się ona z trzech elementów. Są to:

- **Istota podstawowa.** Stale zmienia swoją konsystencję, a składa się z wody, kwaśnych i obojętnych mukopolisacharydów, białek, prekursorów włókien, soli i produktów przemiany materii. Tworzy włókna tkanki łącznej i ma zasadnicze znaczenie dla metabolizmu. Wszystkie produkty przemiany materii **ZAWSZE** muszą po drodze z krwi do narządów albo z narządów do krwi przejść przez płynną macierz tkanki łącznej. W warunkach choroby istota podstawowa posiada zdolność gromadzenia obcych substancji (zanieczyszczenia metaboliczne, toksyny) w postaci obrzęków.
- **Włókna.** Osadzone w istocie podstawowej **włókna kolagenowe** są wprawdzie bardzo wytrzymałe na rozciąganie, jednak niezbyt elastyczne. Elastyczność zapewniają tworzące nieregularną i szeroko rozgałęzioną strukturę siatkowatą **włókna elastynowe**. Trzeci składnik tkanki łącznej stanowią **włókna retikulinowe**. Występują przede wszystkim w głównych powłokach pod nabłonkiem oraz na granicy między narządami a tkanką łączną. Tworzą na przykład główny szkielet strukturalny śledziony, szpiku kostnego i węzłów chłonnych.
- **Komórki,** przede wszystkim rezydujące lub unieruchomione komórki przydanki, istotne dla przemiany materii między krwiobiegami a tkanką. Oprócz tego w tkance łącznej znajduje się też wiele ruchomych komórek, jak na przykład immunokompetentne zasadochłonne komórki okrągłe, czyli limfocyty i monocyty. Występują one poza tkanką łączną także w płynącej krwi i chłonce.

Ta dygresja na temat subtelności tkanki łącznej powinna wystarczyć, aby uświadomić znaczenie skóry dla odporności organizmu.

Wróćmy raz jeszcze do tkanki podskórnej.

Jej zawartość wody i substancji odżywczych odpowiada za funkcje gruczołów łojowych i potowych, które obok włosów i paznokci zaliczane są do ektodermalnych przydatków skóry. Spójrzmy ponownie na rycinę 3.

Wydzielina gruczołów łojowych wydobywa się przez mieszki włosowe na powierzchnię ciała. Gruczoły potowe znajdują się głębiej w skórze właściwej, a nawet częściowo w tkance podskórnej. Sięgają poprzez pory do powierzchni skóry.

Już w tym momencie możemy stwierdzić, że u pacjentów, którzy nie mogą się już pocić, zaopatrzenie w składniki odżywcze oraz odporność w skórze są niewystarczające. Przypomnijmy sobie, że chłonka w rejonie naskórka znajduje się w przestrzeniach międzykomórkowych między komórkami siateczkowatymi. Głębiej gromadzi się najpierw w powierzchniowej, położonej pod brodawkami sieci. Stamtąd wpływa do szerokiej sieci podskórnej i dalej do powiązanych węzłów chłonnych. Także zaburzenie tego przepływu chłonki prowadzi do tego, że obce substancje nie są w wystarczającym stopniu odprowadzane, dlatego gromadzą się w tkance łącznej. Te zależności dają nam także wyjaśnienie faktu, że w dzisiejszych czasach prawie nikt nie może przez dłuższy czas prowadzić głodówki. Organizm zostaje wówczas zalany przez uwolnione z tkanki łącznej zanieczyszczenia i toksyny, co przeciąża układ limfatyczny. Głodówkę leczniczą należy wesprzeć przynajmniej solami mineralnymi Schüsslera *Natrium sulfuricum* i *Natrium phosphoricum*, które wspierają odprowadzanie obcych substancji z tkanki łącznej.

Tak jak skóra składa się z kilku warstw, tak wielowarstwowe są też związane z nią konflikty. Jak to często bywa w przypadku naszego wspaniałego organizmu, napotkamy tutaj triadę, zaczynając od trzech listków zarodkowych, z których rozwija się wysoce złożone i zróżnicowane stworzenie – człowiek. Na płaszczyźnie psychicznej entodermalna faza rozwoju odpowiada „ja”, które jest skoncentrowane całkowicie na sobie i dysponuje koniecznymi do życia funkcjami cielesnymi. Następnie w fazie ektodermalnej rozwija się partnerskie „ty”, tworząc konieczne fizyczne środki połączenia. Na koniec w mezodermalnej fazie rozwoju powstaje splot relacji „ja” – „ty” – „my”, tworząc wspaniałą **układ** narządów złożony z rytmów, synergii i kręgów. Nierozwiązane konflikty, które tłą się w życiu człowieka i manifestują na skórze, mają zatem związek z samoświadomością, czyli „ja”, z bezpośrednią relacją z „ty” oraz systemem rodzinnym, do którego człowiek przynależy. Skóra oddziela nas od świata zewnętrznego. Cokolwiek do nas dociera, cokolwiek dotyka naszej skóry, musi zostać sprawdzone dla ochrony i dobrostanu „ja”. Dlatego funkcja skóry jest tak ważna i musi dysponować odpornością fizjologiczną w postaci pocenia się i gorączki. Służy ona nie tylko temu, aby odpierać bakterie, wirusy i inne egzogenne drobnoustroje, wchodzi też do akcji w przypadku wyzwań psychicznych i umysłowych. Pomyślmy tylko o wpływie stresu. Naturalną reakcją byłaby ucieczka lub zacięta walka, aż poziom adrenaliny obniży się. A co robimy my, ludzie współcześni? Popadamy zaraz w stan porażenia. W dzisiejszych czasach zadanie matematyczne, napomnienie ze strony rodziców czy negatywna recenzja książki mogą wprawić w stres zupełnie tak, jakby to była sprawa życia i śmierci. Program przetrwania nagłych sytuacji związany z układem współczulnym zostanie uruchomiony już w okolicznościach, które dawniej podpadały pod

kategorię „wysilek”, dziś jednak przeradzają się w stres. Ten niepomysłny rozwój przebiega proporcjonalnie do niewystarczającej jakości stanu skóry. Innymi słowy: w miarę jak skóra nie reaguje już w sposób naturalny, a fizjologiczna obrona odpornościowa przestaje funkcjonować, konflikty międzyludzkie coraz bardziej przenikają w głąb organizmu. Powoduje to dwie skrajności:

- albo wywiązują się ciężkie choroby skórne, ponieważ nieprzetrawione wydarzenie zachodzi człowiekowi głęboko za skórę;
- albo tworzy się fizyczno-psychiczny pancierz, który sprawia, że człowiek jest nieczuły, lecz wewnętrznie śmiertelnie chory.

Jak słaba stała się indywidualnie i zbiorowo nasza fizjologiczna obrona immunologiczna, widzimy po dzieciach, które rodzą się już z ciężkim atopowym zapaleniem skóry (neurodermitis), a coraz częściej z nowotworami skóry. Naturalne funkcje „wentylacyjne” zostają sparaliżowane, a choroba uzyskuje wolną drogę do wnętrza ciała. Co pierwotnie było tematem skóry, przejawia się teraz jako astma oskrzelowa lub niewydolność nerek. Od stu pięćdziesięciu lat usiłujemy stłumić zewnętrzne reakcje skórne, wynajdujemy coraz to nowsze środki bojowe przeciw wirusom i bakteriom, które z kolei stają się coraz silniejsze i przeżywają. Od ponad dwustu lat homeopaci próbują przywrócić dawniej stłumione funkcje skóry. Po co wybierać proste lekarstwo, gdy sprawy są skomplikowane? Jest to jedna z irracjonalnych cech świadomości Zachodu. Mamy z tym do czynienia w praktyce i zmusza nas to do wynajdywania bogactwa pomysłów w holistycznym spojrzeniu na choroby i ich leczeniu. Zanim zajmiemy się szczegółowo konfliktami skóry, przywołajmy ponownie centralną zasadę medycyny chińskiej. Posłuży nam ona jako drogowskaz ułatwiający zrozumienie konfliktów związanych ze skórą.

*Czego nie wyleczy jelito, wyleczy wątroba.
 Czego nie wyleczy wątroba, wyleczy nerka.
 Czego nie wyleczy nerka, wyleczy płuco.
 Czego nie wyleczy płuco, wyleczy skóra.
 Czego nie wyleczy skóra, **to prowadzi do śmierci.***

Wątroba, nerki, płuca i skóra tworzą synergetyczne pole reakcji. Znaczy to, że chorób skórnych i związanych z nimi konfliktów nie należy rozpatrywać w izolacji. W grę wchodzi zawsze także tematyka jednego z układów narządów, więc musi być brana pod uwagę w terapii.

Bodźce, wpływy, ataki zawsze docierają fizycznie najpierw do naszej skóry. Tam zapada decyzja, jak głęboko będą mogły przeniknąć, jakie uczucia wywołują i jak na to zareagujemy. W przypadku całkowicie sprawnego układu odpornościowego, który już na obwodzie organizmu zdolny jest do fizjologicznej reakcji obronnej w postaci gorączki i pocenia się, pozostajemy fizycznie, psychicznie i mentalnie stabilni. Jeśli brakuje tej podstawowej reakcji, stajemy się podatni na zaburzenia i obniża się próg reakcji stresowej. Zdolność reagowania na mikroby i nieprzyjemne wydarzenia zostaje osłabiona. Jednego więc powala wirus grypy, zła wiadomość lub negatywna recenzja książki i wyzwala reakcje obronne układu współczulnego. Ktoś inny zaś przyjmuje te ataki ze zrelaksowanym ego. Świadomość jest najwyższą instancją, która kieruje wszystkimi tymi procesami. I także ona pozwala na tłumienie fizjologicznej obrony immunologicznej poprzez szczepienia oraz środki przeciwgorączkowe i przeciwpotne. Przedstawiam na wstępie te przemyślenia, aby stało się jasne, że niżej omówione konflikty mają swoją przyczynę w świadomości człowieka, przejawiają się na skórze i tam też muszą zostać biologicznie rozwiązane. Znaczy to, że nie wystarczy przepracować temat podczas terapii rogersowskiej (poprzez rozmowę), terapii

ustawień rodzinnych lub psychoterapii, ale skóra fizyczna musi odzyskać naturalny kwaśny płaszcz i stać się zdolna do fizjologicznej reakcji odpornościowej. Objawy skórne, podobnie jak wszystkie inne objawy cielesno-umysłowe, jednoznacznie przemawiają w imieniu organizmu. Nie tworzy on niczego niepotrzebnego ani bezsensownego, musimy „tylko” stosować się do jego mądrości.

Naskórek

Tematem naskórka jest kontakt i rozdzielenie. Jedno i drugie można odbierać jako doświadczenie pozytywnie lub negatywnie. Już na peryferiach ciała decyduje się, jaka jest zdolność nawiązywania kontaktów czy relacji oraz jak nauczyliśmy się oddzielać od kogoś lub czegoś. Kiedy tylko najbardziej zewnętrzna warstwa skóry zostanie podrażniona, zaczerwieniona i naznaczona wypryskami, wskazuje to na aktywność konfliktu, a organizm reaguje rozkładem tkanki. Zachodzi to w stopniu proporcjonalnym do nasilenia konfliktu kontaktu lub oddzielenia. Dopóki naskórek reaguje, wygląda może nieczysto i okropnie, ale układ odpornościowy pozostaje aktywny, więc nie ma wtedy powodów do zmartwień. Miazma psoryczna jest aktywna i może zostać uspokojona. Rozstanie w związku, odpuśczenie nawyku albo wdarcie się zarazków chorobotwórczych wywołuje co prawda czasem w psorze silne reakcje skórne, ale nie wnikają one głębiej do organizmu. Jeśli konflikt zostanie rozwiązany, to nastąpi odbudowa tkanki naskórka, a skóra znów stanie się czysta i gładka. Typowy konflikt kontaktu i rozdzielenia przeżywamy w okresie dojrzewania. Trądzik pojawia się z jednej strony z powodu diety zbyt bogatej w białka i węglowodany, a z drugiej na skutek rozstania z dzieciństwem w następstwie procesu dorastania. Może też

jednak stanowić wyraz głębszego problemu emocjonalnego. Obraz rodziny zostaje skalany, kiedy na przykład matka lub ojciec jest alkoholikiem. Albo też ktoś jest często obrażany i nie może się przed tym bronić.

Wypryski są biologiczną próbą uzdrawiania konfliktu rozdzielania. Pozostają one tak długo, aż konflikt zostanie rozwiązany. Dlatego niektóre ich postaci wydają się odporne na terapię. Jednak organizm jako instancja wykonawcza świadomości jest mądry; reaguje na zmianę stanu świadomości i nigdy nie daje się oszukać. Rozwiązania niektórych konfliktów pozostają na powierzchni, dotyczy to zwłaszcza osobowości tuberkulicznych. Na nic zdają się wtedy działania ilościowe takie jak długoterminowa psychoterapia, liczne ustawienia rodzinne czy terapia opukiwaniem. Z organizmu można wyczytać, co zostało rzeczywiście usunięte z korzeniami, a co nie. Dopóki skóra reaguje, jest najlepszym drogowskazem. Jeśli wypryski zostaną stłumione, powstaje często na skutek tego pobożne życzenie, aby załatwić swoje problemy i „miejsca budowy”. Jeśli tak nie jest, reaguje inny układ narządów ściśle związanych ze skórą i daje swoje objawy. Zachowanie się, jakby nie miały one nic wspólnego z tłumieniem wyprysków, to zwykłe samooszukiwanie się.

Skóra właściwa

Jeśli dotknięta zostaje warstwa skóry właściwej, konflikt jest nieco poważniejszy. Tematem jest utrata integralności. Kiedy człowiek przestaje być zintegrowany ze zbiorowością, wyrasta z tego drugi konflikt, a mianowicie konflikt izolacji. Brak zintegrowania podsyca obawy, a nawet skłonności do nietolerancji. Człowiek izoluje się od innych za pomocą struktur myślowych, ustalonych przekonań i dogmatów. Różnienie się od mas, posiadanie własnego

punktu widzenia, poruszanie się pod prąd popularnych doktryn to jeszcze nie powód, by chorować. Dopiero kiedy własne doświadczenia i przekonania podniesie się do rangi prawa i wprowadza urawniłowkę, świadomość ego zaczyna rosnąć w siłę i powoduje wiele cierpień – zwłaszcza u tego, kto pompuje swoje ego. Stoi za tym słaba samoświadomość. Gdyby bowiem układ odpornościowy był nienaruszony, a cały człowiek mógł dobrze odróżniać siebie od innych, nie musiałaby ich nawracać. Ponadto utrata integralności wiąże się też z rozejściem się teorii i praktyki. Ktoś taki wie i uczy się, co jest dobre dla innych, lecz nie trzyma się tego i sam stawia się poza regułami. Choroby skórne, które dotyczą skóry właściwej, wprawdzie nie są jeszcze destrukcyjne, ale pacjentom niełatwo przychodzi stawić czoło tematowi cieniowi i rozpoznać, gdzie i jak traci integralność i izoluje się. Do uleczenia nie ma jednak innej drogi jak przepracowanie konfliktu i ponowne zintegrowanie się z wielką całością natury, znalezienie własnego miejsca w życiu, wolnego od sykotycznej przesady, udawania i fasadowości.

Tkanka podskórna

Co dotrze pod skórę, wnika w nas głęboko. Chodzi tutaj o problematykę własnej wartości. Konfliktem jest doświadczanie utraty poczucia własnej wartości albo poniżenia. Typowym tematem obniżenia poczucia własnej wartości w okresie po drugiej wojnie światowej była stygmatyzacja kobiety mającej nieślubne dziecko określeniem „dziewczyna upadła”. Z tkanką podskórną może się też wiązać – jak na przykład w przypadku przenikającego głęboko pod skórę czerniaka lub raka podstawnokomórkowego – temat zhańbienia. Z reguły jest to dawny konflikt, który głęboko wniknął w system rodzinny i przeszedł na jego potomków. Czerniak funkcjonuje też jako tarcza przed fizycznymi i psychicznymi

atakami, które człowiek musi znosić w życiu prywatnym i zawodowym, a uważa, że nie może się przed nimi obronić.

W grę wchodzi tutaj realne przeżycia, a nie urojenia czy wyobrażenia. Tkanka organizmu zostaje zniszczona, względnie rozpuszczona. Jest to proces destrukcyjny, z punktu widzenia miazmatyki przyporządkowany syfilizmowi lub kancerogenizmowi. Tam, gdzie w okresie aktywności konfliktu tkanka zostaje rozłożona, w fazie uzdrawiania dochodzi do jej powtórnej odbudowy.

Skóra jest wielkim pod względem powierzchni układem narządowym związanym z różnymi polami wyrazu i odpowiedniościami. Także liczne jej strefy refleksyjne odzwierciedlają zależności między zewnętrznymi i wewnętrznymi procesami i stanami. Generalnie wyróżnić można następujące związki:

- Jeśli dotknięte są **zewnątrzne miejsca ciała** takie jak plecy, piszczele, grzbiety dłoni, łokcie, to przesłanie konfliktu brzmi: chcę się od kogoś oddzielić, pozbyć się kogoś, unikać kontaktu, ale mi się to nie udaje.
- Jeśli dotknięte są **wewnętrzne miejsca ciała** takie jak doły podkolanowe, przyśrodkowa strona łokcia lub nadgarstka, klatka piersiowa, brzuch, pachwina, to przesłanie konfliktu brzmi: jestem od kogoś oddzielony i cierpię z tego powodu, że nie jestem (już) dotykany.
- Jeśli dotknięta jest twarz, to przesłanie konfliktu brzmi: jestem odrzucony, niechciany.

Przyjrzyjmy się teraz znanym chorobom, które, jak uczy doświadczenie, niełatwo wyleczyć, jeśli związane z nimi konflikty nie zostały rozwiązane. Homeopatia oferuje tutaj prawie niewyczerpaną ofertę preparatów i uwzględnia zarówno psychogram pacjenta, podstawę miazmatyczną, jak też choroby prekursorowe, które prowadzą do ciężkich chorób skórnych.

4.1. Atopowe zapalenie skóry (neurodermitis)

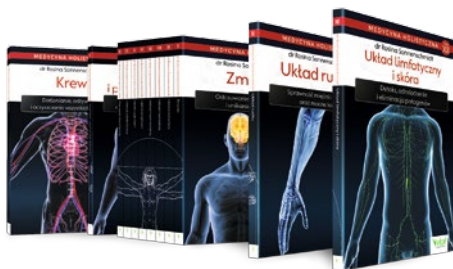
Ta choroba nie jest dolegliwością miejscową, lecz poważnym zaburzeniem siły życiowej, które uwidacznia się na skórze. Nawet dla medycyny konwencjonalnej jasne jest, że neurodermitis jest nie do pomyślenia bez jakiejś wewnętrznej przyczyny. Choroba pojawia się często między pierwszym a szóstym rokiem życia w postaci ciemieniuchy. Później występują symetryczne, następujące rzutami zmiany skórne: zaczerwienione, silnie swędzące zgrubiałe obszary na skórze łokci, w zgięciach łokciowych i kolanowych, w okolicy głowy i szyi. Całość objawów wskazuje na miazmatyczną podstawę skrofulozy, jako odpowiedniość ma jednak silny związek z kancerogenizmem. Uzdrawianie rozpoczyna się w tej głębokiej warstwie, gdyż wielką rolę odgrywa tutaj obciążenie dziedziczne.



Ryc. 11. Atopowe zapalenie skóry (neurodermitis)

Za atopowym zapaleniem skóry kryje się poważny konflikt rozdzielania. Może on zostać przekazany dziedzicznie, tak że dzieci już niedługo po urodzeniu cierpią na poważne objawy tej choroby.

Polecamy:



Dr Rosina Sonnenschmidt – jest najbardziej znaną holistyczną terapeutką w Niemczech. W swojej pracy łączy homeopatię, naturopatię, odżywianie i ćwiczenia umysłowe. Opracowała kinezylogię terapeutyczną dla pacjentów w śpiączce oraz osób cierpiących na demencję czy w zaawansowanym stanie chorób. Jest uznaną i cenioną prelegentką seminariów oraz autorką wielu specjalistycznych publikacji na temat homeopatii i sztuki uzdrawiania.

W tym tomie serii *Medycyna holistyczna* Autorka szczegółowo wyjaśnia, jakie znaczenie dla zdrowia mają skóra i układ limfatyczny. Poznasz podstawowe przyczyny powstawania wielu chorób skóry, od opryszczki, grzybicy skóry i różycy, po łuszczycę i półpasiec, bielactwo, twardzinę i raka skóry. Autorka wyjaśnia także objawy typowe dla chorób układu limfatycznego, od podatności na infekcje do złośliwych chłoniaków.

Holistyczna terapia opisana przez Autorkę obejmuje porady dotyczące odżywiania i wzmocnienia odporności, środki naturopatyczne, takie jak kąpiele stóp w rosnącej temperaturze. Dogłębnie poznasz zasady terapii światłem i kolorem w zależności od dolegliwości. Poznasz również środki homeopatyczne i zioła, które niwelują problemy skórne.

Zadbaj o skórę od wewnątrz

Patroni:



BIOLIT
Natural pharmacy of Siberia
BIOLIT EUROPE



uroda
zdrowie.pl



SZTUKATER.PL

Zdrowe odżywianie

www.odzywianie24.pl



Vitalni24.pl
SKŁEP ZE ZDROWIEM